

Violetta Machnicka
(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)

Środki językowe oddające poczucie humoru młodego Bolesława Prusa

*Dobry humor jest jak oset, który
chętnie wyrasta na zwaliskach,
kaleczy dobrze uformowaną gębę,
a cieszy niewymownie osłów.¹*

[P,I,27]

O humoryście Prusa pisano wielokrotnie, i to zarówno w większych opracowaniach jego twórczości [por. Maciejewski 1957: 30–31; Szweykowski 1967: 234–235; Szweykowski 1972: 30, 57–65, 207–213, 257–258, 287, 436; Prus 1994: LXXXVIII–XCIV], jak też w pracach skupiających się jedynie nad sposobami bawienia czytelników przez wielkiego pisarza [Breuer ok. 1918; Tyborczyk 1975; Baczewski 1990; Rumińska 2004]². Do podstawowych aspektów stylu Głowackiego badacze zaliczali dowcip, żart, humor, czarny humor, ironię, parodię, satyrę, karykaturę, groteskę, czysty nonsens [por. Baczewski 1990: 35; Galilej 2000: 165; Szweykowski 1972: 62–63]. Poczucie humoru Prusa, ujawniające się w niepowtarzalnym „prusowaniu”³, wyraźnie zaznacza się już w pierwszych opublikowanych jego tekstach, cechuje też utwory późniejsze, dojrzałe, aczkolwiek największa doza lekkiej humorystyki występuje w twórczości wczesnej, młodzieńczej, i to zarówno dziennikarskiej, jak i artystycznej [Por. Tyszkiewicz 1966]⁴. Humorystyka Prusa ewoluuje, przechodzi różne etapy – od

¹ Słowa te stanowią motto zamieszczone przez Prusa na wstępie zbioru rozmaitych drobnych literackich jego autorstwa *To i owo. Właściwie zaś ani to, ani owo, czyli 48 powiastek dla pełnoletnich dzieci*. Zastosowanie cudzysłowu sugeruje, iż Prus nie jest autorem cytowanego aforyzmu.

² Spośród prac niejęzykoznawczych, poświęconych humoryście Prusa, warto wymienić następujące teksty: *Rola humoru w twórczości Prusa* [Klingerowa 1927, *Z zagadnień komizmu w „Lalce” B. Prusa* [Polanowski 1992], *Pojęcie humoru i jego rola w powieściopisarstwie polskim drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie twórczości Bolesława Prusa)* [Warzenica-Zalewska 1992], *Prus i Boy* [Kobyliński 1993], *Ironia i autokreacja w „Kronikach” Bolesława Prusa* [Pąckiński 1998], *Oswajanie kultury masowej, czyli o specyficznym poczuciu humoru Bolesława Prusa* [Dąbrowski 2002], *Prus – parodysta: „Ze wspomnień cyklisty”* [Głowiński 2002], *Chichot Rzeckiego* [Gielata 2008].

Poza tym w książkach: Janiny Kulczyckiej-Saloni *Nowelistyka Bolesława Prusa* znajduje się rozdział *Prus humorysta i pisarz dowcipny* [Kulczycka-Saloni 1969: 65–79], Elżbiety Lubczyńskiej-Jeziornej *Gatunki literackie w twórczości Bolesława Prusa* jest część zatytułowana *Humorystyka, czyli To i owo o humoreskach Bolesława Prusa* [Lubczyńska-Jeziorna 2007: 15–43]. W zbiorze zaś *Opowiadania i nowele. Wybór*, opracowanym przez Tadeusza Żabskiego widnieje fragment *Humorystyka* [Prus 2009b: XIII–XXI].

Wspomniana rozprawa została zrecenzowana przez Franciszka Mleczkę [Mleczeko 1930], autora pracy magisterskiej pt. *Humor w twórczości Bolesława Prusa*, 1930 [pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Mleczeko; 30. 01. 2010].

³ Czasownik *prusować* został użyty przez Aleksandra Świętochowskiego jako pozytywne określenie talentu humorystycznego Prusa [Por. Prus 1994: XCI].

⁴ Teresa Tyszkiewicz omawiając młodzieńczą twórczość Prusa skupiła się na nielicznych jego tekstach [opublikowanych i zaginionych], powstałych w latach 1864–1871.

„łagodnego uśmiechu” do „uśmiechu przez łzy” [Baczewski 1990: 40]. Prus jako „urodzony humorysta”, z dowcipem rejowskim – rubasznym, lecz niezłośliwym [por. Tokarzówna, Fita 1969: 125], wykorzystywał rozmaite pomysły i środki językowe dla uatrakcyjnienia formy przekazu i dla zachęcenia czytelników niejednokrotnie domagających się rozrywki, co czasami wręcz go denerwowało [K,XIII,328]. W tekście *Słótko o krytyce pozytywnej* napisał:

Nie wiem, czy jest w naszej literaturze człowiek, który by czuł taki wstręt do „dowcipnego” pisania i tyle wycierpiał, co ja, właśnie z powodu wesołego nastroju czytelników. Ileż to razy mówiono mi: „mój drogi, daj dowcipną kronikę!...”, co znaczy to samo, jak gdyby proponowano komuś, ażeby na pewien dzień i godzinę dostał kataru lub wymiotów [P1,XXIX,171].

Współcześni badacze zwracają uwagę na trudności w określaniu zakresu takich pojęć, jak *komizm*, *humor*, *dowcip* [por. Ostromecka-Frączak 2008: 11], a także na fakt, iż angielski *humor* wyparł grecko-łaciński *komizm* i pełni obecnie rolę terminu podstawowego [Gajda 2000: 9]. Można mówić o humorze językowym lub pozajęzykowym – w pierwszym przypadku często pojawia się określenie *dowcip językowy*. Danuta Buttler, snując rozważania definicyjne w klasycznej już pozycji *Polski dowcip językowy* [Buttler 2001], przyjmuje, iż *dowcip* w ujęciu węższym, częściej stosowanym, nazywa zjawisko realizujące się „wyłącznie w formach językowych” oraz że stanowi on jeden „z formalnych wykładników humoru”, wyrażającego określoną postawę życiową, przede wszystkim emocjonalną [Buttler 2001: 31–34]. W niniejszym artykule za określenie podstawowe, związane bezpośrednio z operowaniem materiałem językowym, przyjmuje się termin *dowcip językowy*. Jednocześnie wyrażenie *humor językowy* traktuje się jako odpowiednik znaczeniowy *dowcipu językowego*, ponieważ oba terminy dotyczą poczucia humoru nadawcy i odbiorcy komunikatu oraz zawężają nazywane przez siebie zjawiska głównie do spraw językowych. Jako źródło materiału potraktowano przede wszystkim teksty opublikowane w trzech pierwszych tomach zbiorowego wydania *Pism* pod redakcją Ignacego Chrzanowskiego i Zygmunta Szwejkowskiego [P], powstałe w latach 1873–1875⁵. Wymienione tomy, o tytułach *To i owo. Właściwie zaś ani to ani owo, czyli 48 powiastek dla pełnoletnich dzieci* (I), *Kłopoty babuni* (II), *Drobiazgi* (III), zawierają niewielkie rozmiarowo utwory, na ogół o charakterze publicystycznym. Jedynie *Kłopoty babuni* – pierwszy większy tekst Prusa – to dłuższe opowiadanie, należące do literatury pięknej. We wspomnianych tekstach niejednokrotnie można spotkać celowo wkomponowane przez autora fragmenty poetyckie lub scenki o charakterze dramatycznym, co świadczy nie tylko o znacznym zróżnicowaniu gatunkowym pierwszych prób literackich Prusa, ale też o dość swobodnym, przypadkowym i nieustabilizowanym jeszcze operowaniu piórem i pomysłami przez twórcę, który w przyszłości będzie skrupulatnie oczyszczał własną twórczość z „balastu wody i trocin językowych” [F,XXI]. Wczesne plody literackie Głowackiego odznaczają się

⁵ Wyjątek stanowią dwa opowiadania z tomu III – *Dziwna historia* oraz *Pan Wesotowski i jego kij*, drukowane po raz pierwszy w roku 1887, w „Kurjerze Warszawskim” [P,III,269].

W roku 1873 Prus miał 26 lat.

niespotykanym później poczuciem humoru artysty, oddawanym w niezwykle urozmaiconych formach językowych, z wyjątkowo dużym ich nasileniem. Dlatego – mimo istnienia bogatej literatury, poświęconej humorystyce Prusa – warto prześledzić dowcip językowy przyszłego autora *Lalki*, biorąc pod uwagę jego młody wiek i dopiero tworzący się, właściwy mu idiolekt (język osobniczy)⁶. Zebrany materiał został podzielony na pięć podstawowych grup, skupiających przykłady określonych form językowych, służących *człowiekowi, którego Bóg najwyższy skarał dobrym humorem* [P1,XXVII,73]⁷ do zabawiania czytelników.

I. Tytuły utworów⁸ oraz ich zbiorów, dedykacje, motta

Zbiór opowiadań *To i owo. Właściwie zaś ani to ani owo, czyli 48 powiastek dla pełnoletnich dzieci* [P,I,27] ukazał się po raz pierwszy drukiem w roku 1874 i zawierał głównie te utwory, które w roku 1873 publikowano anonimowo w humorystycznym czasopiśmie „Mucha” [P,I,219]. Już sam tytuł całości brzmi nietypowo i zaskakuje tym, że jego część druga stanowi zaprzeczenie części początkowej. Poza tym intryguje i zaciekawia czytelnika logicznie sprzecznym, przewrotnym wyrażeniem *pełnoletnie dzieci*, określającym adresatów książki. W zbiorze tym znajduje się między innymi jedna ze stosunkowo nielicznych prób poetyckich młodego Głowackiego, poświęcona pamięci ukochanego jamnika pisarza, zagryzionego przez innego psa. Wiersz *Na śmierć Filtusia. Czworo trenów* [P,I,43–45] odznacza się celową podniosłością i hiperbolizacją, zaznaczoną już w tytule. Heroikomiczna wymowa utworu wynika również z zastosowanej i nazwanej w nagłówku formy trenu, kontrastującego z postacią oraz imieniem oplakiwanego bohatera, a także z używania wyrażen i zwrotów oddających patos i tragizm zdarzenia. Z pozorną powagą wiersza nieprzypadkowo koliduje także jego fragment końcowy:

Brzydko... deszcz pada... coś mię strzyka w kościach...
Trza iść do łóżka po tych okropnościach...

Niekiedy górnolotnie brzmiący tytuł został dodatkowo wyeksponowany wizualnie za pomocą odpowiedniego zapisu, na przykład wersalikami:

DO SERCU NASZEMU NAJMILSZYCH BRACI LITERATÓW [P,I,52].

W podobnym stylu zbudowana jest dedykacja, otwierająca tomik *To i owo*:

- Bezpłodnym nasionom, padającym na opokę – męczennikom po wszystkie czasy
skazanym na przelewanie z pustego w próżne, robotnikom winnicy Pańskiej,
przeszkadzającym sobie nawzajem w pracy, słowem

⁶ Jedną z ostatnio publikowanych prac, poświęconych rozważaniom na temat rozróżniania pojęć *język osobniczy (idiolekt)* i *styl osobniczy (idiostyl)* jest artykuł Ewy Sławkowej *Język pisarza jako metodologiczny problem stylistyki* [Sławkowa 2009: 267–278].

⁷ Autookreślenie Prusa.

⁸ Ze względu na przyjęty podział tematyczny, tytuły utworów celowo nie zostały omówione w części czwartej artykułu *Znaczące nazwy własne*, mimo że należą one do kategorii nazw własnych [Por. Pisarek 1966].

CZELADZI LITERACKIE]

wszelkich gatunków i odmian, ten kielich goryczy, nudów, przywidzeń i lichych konceptów
na pamiątkę poświęca
AUTOR [P,I,29].

W cytowanym fragmencie występują między innymi śmieszące patosem konstrukcje peryfrastyczne określające literatów, publicystów oraz pojawia się ironiczne omówienie, nazywające plody literackie młodego autora.

II. Złote myśli, aforyzmy, przysłowia, powiedzonka

W obszernej twórczości Prusa występuje wiele trafnych, mądrych, nierzadko też dowcipnych sformułowań [por. Prus 2009a], o charakterze skrzydlatych słów:

[...] skrzydlate słowa – to autorskie (cytatopodobne) twory językowe o cechach jednostek języka (względna autonomiczność, daność, reprodukowalność), o strukturze jedno- lub wielowyrzowej (ograniczonej jednak możliwościami nośnymi pamięci społecznej) i o funkcji samodzielnego nominowania pojęć, ocen i sądów już w wypowiedzi wyrażonych [Chlebda 1998: 96].

Tego typu jednostki leksykalne nie są anonimowe, lecz wiążą się z określonym tekstem, autorem, a wiedza o nich jest wspólna dla określonej grupy społecznej [Wojtczuk 2001: 169].

Inteligentne łączenie mądrości z uśmiechem, niekiedy ironicznym, cechuje następujące stwierdzenia:

– Głowa gadatliwej kobiety jest jak okseft bez szpunta⁹: co się do niej wleje uszami lub oczami, natychmiast wylać się musi gębą [P,II,88],

– [...] Zaledwie dwaj biegli prawnicy przegadać mogą jedną średniej elokwencji białogłową [P,II,119].

Ciekawy zabieg stylistyczny zastosował Prus we fragmencie *Listów ze starego obozu*, pierwotnie drukowanych w „Opiekunie Domowym”, w latach 1872 i 1873 [P,I,219]¹⁰. Otóż w rzekomym liście babki do wnuka, stanowiącym swoisty zbiór przepisów na życie, celowo nagromadził wiele znanych przysłów, odpowiednich na każdą okazję, nawet bardzo prozaiczną. Oto wspomniany fragment:

– [...] Ucz się, albowiem **lepiej być ślepym niż głupim**¹¹, pilnuj swoich rzeczy, bo **kijem tego, co nie pilnuje swego** i zwracaj baczną uwagę na wydatki, albowiem jest napisane: **pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie**. Z uwagą też ludziom się przypatruj, bo mówi przysłowie: **zjesz pierwszej beczkę soli, nim poznasz człowieka**, a nade wszystko zdrowia nie zaniedbuj [...].

Gdy rozmawiasz, bacz na słowa twoje, bo **znać z mowy jakiej kto głowy**. Unikaj złych zebrań, bo **z kim się wdajesz, takim się stajesz**, ale bywając w jakimś towarzystwie, poznaj je i stosuj się do niego, albowiem **wszedłszy między wrony, krakaj jak i ony**.

⁹ Czyli wielka beczka bez kołka do zatkania bocznego otworu w tej beczce.

¹⁰ *Listy ze starego obozu* opatrzone były pseudonimem *Bolesław Prus*.

¹¹ Pogrubienia we fragmentach cytowanych pochodzą od autorki niniejszego tekstu.

Różnych ludzi napotkasz w świecie i siebie samego różne napotkają przygody, nigdy jednak nic i nikogo nie chwal i nie gań zbyt prędko, bo mówi przysłowie: **łacno błądzi, kto skwapliwie sądzi**. Nie zważaj również na drobne ludzkie ułomności, albowiem **każdy dudek ma swój czubek**.

Dbaj o czystość ciała i ubioru, **bo jak cię widzą, tak cię piszą** – i staraj się być dla każdego uprzejmym, bo **pokorne cielę dwie matki ssie**; inaczej postępując, zniechęcisz ludzi do siebie, a przecież **ręka rękę myje, noga nogę podpira!**

Nigdy nie zaniedbuj spraw drobnych, bo **ziarno do ziarnka, zbierze się miarka**, nie porzucaj małych korzyści dla wielkich nadziei, bo **lepszy zajac w miechu od niedźwiedzia w puszczy** – i nie zakładaj sobie zbyt obszernych planów, aby nie powiedziano: **chciał Kuba zostać panem i został gałganem**.

Gdy spać idziesz, zwiń sobie papiloty, albowiem **białogłowy k'sobie nęci, komu się włos kręci** (ja sama nawet dla kręconych włosów poszłam za twego nieboszczyka dziadka); staraj się też o łaskę płci naszej, pamiętając, że **gdzie diabeł nie może, tam babę pośle**. Po pacierzu zaś przypominaj sobie zawsze wypadki z dnia całego, bo **ten w drodze nie szwankuje, kto dobrze woza pilnuje**.

U nas nic nowego – sloty tylko i sloty, zwyczajnie **w marcu jak w garcu**; palimy też sobie na kominku i przypominamy lepsze czasy: **przypomniała sobie babka, kiedy panną była**. Roboty jest dość, bo **każda Teresa ma swoje interesa**, a że siły nie starczą, ponieważ **i dąb na starość skrzypi**, więc i kłopotów co niemiara, albowiem **kto nie domierzy okiem, dopełni workiem**. Ciocia Basia posyła ci sakiewkę: **dobry mieszek za grosz, gdy w nim dukat siedzi**; ciocia Różia książkę do nabożeństwa: **kto z Bogiem, Bóg z nim**; ciocia Femcia placki i makagigi: **dobra psu i mucha**; ciocia Zosia trzy pary wełnianych skarpetek: **lepiej dmuchać niż chuchać** – ja zaś daję ci moje błogosławieństwo i cztery czepki nocne i zaklinam, abyś zawsze w nich sypiał: **kto nie słucha ojca, matki – ten słucha psiej skóry**. Pamiętaj tedy o tym, moje dziecko, i przyjeżdżaj na święta, choć droga fatalna, albowiem **nie ma złej drogi dla mojej niebogi** [P,I,165-166].

Wydzwięk humorystyczny nadał Prus także pewnym powiedzonkom, przypisanym kreowanym postaciom, oddającym emocjonalny, czasami wręcz bezceremonialny sposób ich bycia. W opowiadaniu *Wigilia* z tomu *Drobiazgi* jest na przykład scena ukazująca gorące zapraszanie na wigilię państwa „z salonu” przez prostodusznego i krewkiego Wojciecha. Człowiek ów ma zwyczaj wplatać do swych wypowiedzi wykrzykniki zdaniowe wielowyrazowe [por. Wojtczuk 2004: 297], rozpoczynające się zazwyczaj partykułą *bodaj*:

Na progu ukazał się tęgo zbudowany facet w kożuchu.

– To ja, sąsiad.... (**bodaj mnie roztratowali!...**) Niech będzie pochwalony...

– Pan Wojciech! – zawołała kobieta. – Na wieki wieków... [...]

– Bo ja tu, z przeproszeniem, przyszedłem państwa prosić do nas na wilją. Stara, panie, Zosia i reszta (**bodaj mi oś pękła na środku drogi**) wszyscy hurmem proszą. Ot co jest!

Przy tych słowach mówca plunął przez zęby.

– A panie Wojciechu, jakże byśmy też śmieli panu subiekcją robić?...

– Nic z tego (**bodajem onosacial!**). Nie odejdę bez państwa... [P,III,69-70].

W dalszej części prezentowanej sceny bohater wtrąca jeszcze pięć podobnych wykrzykników – *bodajem Żydom wodę woził!*, *bodaj mnie rozjechało!*, *bodajem*

z piekła nie wyjrzał!, żeby mnie piorun trzasł!, bodaj się most pode mną załamał!
[P,III,70–72].

III. Konstrukcje peryfrastyczne, hiperboliczne i porównania

Jednym z najbardziej ulubionych, wyjątkowo często stosowanych przez Prusa tropów, wykorzystywanym dla różnych celów, była peryfraz. Ze względu na duże możliwości wyrażania rozmaitych odcieni stylistyczno-semantycznych przez wprowadzenie do wypowiedzi określeń wielowyrazowych, złożonych, zazwyczaj dłuższych od nazw podstawowych [por. Bańko 2009: 5; Daszczyńska 1994: 36; Markunas, Stasińska 2009: V] peryfrazy wzbogacają styl wypowiedzi, rozwijają temat, przekazują autorską interpretację i ocenę zjawisk, zachęcają czytelnika do rozwiązywania poetyckich zagadek [por. Bańko 2002: 5]. Prus odwoływał się do zamienników nazewniczych zarówno w tekstach wzniosłych, poważnych, smutnych, jak też w fragmentach lekkich, rozrywkowych, zabarwionych różnymi odcieniami humoru [por. Machnicka 2005, 2008b, 2009]. Spośród licznych peryfraz humorystycznych zawartych we wczesnej twórczości *zwykłego zamazywacza papieru* [K,XIV,71]¹² najciekawsze można ująć w kilka grup tematycznych:

1) nazwy ludzi – pojedynczych osób, grup ludzkich, np.

arcykapłani wiedzy i sterownicy ogólnoludzkiej nawy [P,III,190] – filozofowie (celowy patos), *bracia hołysze* [P,I,31] – literaci (w wierszu), *brodaci wierzycciele* [P,I,55], *„synowie Judy”* [P,I,55] – Żydzi–lichwiarze, *dozgonne towarzyszeki życia* [P,III,190] – żony, *fanatyczny zwolennik szkoły spirytualnej* [P,II,46] – pijak, alkoholik, *gatunek kręgowców dwunożnych, zdolnych do przyjęcia dobrodziejstw cywilizacji* [P,II,113] – ludzie, *herbowa brać* [P,I,37] – szlachta (w wierszu), *kapłani prowincjonalnej Temidy* [P,II,112] – prawnicy na prowincji, *królowe stworzenia* [P,III,21] – kobiety, *damy, ludożerca z epoki krzemienia niepolerowanego* [P,III,44] – człowiek prymitywny, *nieokrzesany, piękniejsza połowa – silniejsza połowa* [P,III,55] – kobieta, *mężczyzna, płęć stworzona dla wyłącznej satysfakcji rodzaju żeńskiego* [P,II,116], *reprezentanci rodu jaszczurzego*¹³ [P,III,193] – mężczyźni, *piękna połowa rodu ludzkiego* [P,II,12] – kobiety, *posiadacze mniejszych posiadłości ziemskich* [P,II,29] – chłopci, *średnia statystyczna jednostka rodu ludzkiego* [P,II,6] – człowiek, *zgrzybliwy aparat do rachowania* [P,II,62] – matematyk;

2) nazwy ludzkiego ciała oraz jego części, np.

[czyjaś] zaokrąglona zewnątrzność [P,II,129] – poślądki, *doczesna powłoka* [P,III,257] – ciało, *naturalne narzędzia optyczne* [P,II,115] – oczy, *ów historyczny pień, na którym jeden ze Stuartów stracił możność noszenia korony angielskiej* [P,II,7] – głowa, *ta strona [czyjejś] indywidualności, która z ławką szkolną miewa najczęstsze stosunki* [P,I,67] – poślądki ucznia;

¹² Autookreślenie Prusa.

¹³ Aluzja do *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza: „języku smoczy! Serce jaszczurze” [Mickiewicz 1989: 228] – słowa Telimeny do Tadeusza jako mężczyzny, czyli istoty z natury wrednej, zdradzieckiej, kłamliwej.

3) nazwy zwierząt, np.

czworonożne motory [P,II,26], jednokopytne zwierzęta [P,II,8] – konie, domowe kręgowce [P,II,25] – zwierzęta hodowlane, kurze niemowlę [P,II,97] – pisklę, ptak, który po wszystkie czasy służyć będzie za symbol waleczności, galanterii i innych drogocennych przymiotów, jakie płeć piękna najczęściej uwielbia w mężczyznach [P,II,97] – kogut, ptaki grzebiące [P,I,40] – ptactwo domowe (w wierszu), zwierzęta domowe z podniesionymi uszami i ryjami [P,II,19] – świnie;

4) nazwy przedmiotów, urządzeń, części garderoby, środków spożywczych, np.

bardzo wąskie ubranie w czarne i białe kraty [P,III,250] – spodnie, cukiernicze paskudztwo [P,I,169] – słodyczne, krowie produkty [P,III,15] – nabiał, marny kruszec [P,I,55] – pieniądze, rozgrzewające trunki [P,III,201] – napoje alkoholowe, rozkoszna machina [P,III,57] – karuzela;

5) nazwy budynków, obiektów, instytucji, np.

klatka bez dachu [P,III,19] – Ogród Saski, przybytek sprawiedliwości [P,I,213] – sąd, budynek sądu, świątynia dobrego humoru [P,III,25] – redakcja pisma humorystycznego;

6) nazwy czynności i stanów, np.

bardzo do bibuły nie rwać [P,II,18] – unikać szkoły, nauki, [być] w głowie diabelnie słabym [P,III,221] – być nierozgarniętym, głupim, dokonywać chirurgiczno-sądowych operacji na indywidualach, wykraczającym przeciwko zasadniczemu prawom równowagi społecznej [P,II,112] – ścinać głowy skazańcom, isć między Izraele [P,II,135] – zapożyczyć się u Żydów, matrymonialna przepaść [P,I,182] – małżeństwo (dla mężczyzny), mnemoniczna trudność [P,II,74] – niewiedza, prochownię zamieszkiwać [P,I,55] – siedzieć w więzieniu, przejść do nieśmiertelności [P,I,68] – umrzeć (o zakochanym poecie), stoczyć się na dno matrymonialnej przepaści [P,I,182] – ożenić się, ścierać się z poszanowaniem siódmego przykazania [P,II,26] – kraść, wykonywać palcami kilka charakterystycznych gestów, za pomocą których hodowcy kur namacalnie sprawdzają ekonomiczną doniosłość gdakania swoich wychowanków [P,II,97] – macać kury, zmaczać pierza w inkauście płynnym [P,I,37] – tworzyć poezję (w wierszu);

7) pozostałe, np.

pierwiastki denerwujące [P,III,201] – promile (ogólnie – alkohol), sprośny wiek [P,I,38] – wiek XIX (w wierszu).

Zaprezentowany wyżej, bogaty materiał peryfrastyczny, reprezentuje rozmaite typy zamienników nazewniczych. Są wśród nich peryfrazy metaforyczne (np. *świątynia dobrego humoru*)¹⁴ i niemetaforyczne (np. *brodaci wierzycciele*), eufemizacyjne (np. *fanatyczny zwolennik szkoły spirytualnej*), żartobliwe (np. *ludożerca*

¹⁴ Większość peryfaz metaforycznych to tzw. peryfrazy-zagadki, ponieważ ich znaczenie wynika z ujęcia kontekstowego [Por. Wróblewski 1998: 75].

z epoki krzemienia niepolerowanego), ironiczne (np. *zgrzyźliwy aparat do rachowania*), patetyczne (*arcykapłani wiedzy i sterownicy ogólnoludzkiej nawy*), oddające czarny humor (*dokonywać chirurgiczno-sądowych operacji na indywidualach wykraczających przeciwko zasadniczym prawom równowagi społecznej*). Połączenie pozornej wzniosłości z żartobliwością cechuje konstrukcje zamieszczone w utworach poetyckich (np. *zamaczać pierza w inkauście płynnym*). Zróżnicowane są także formy wymienionych peryfraz – wiele z nich to omówienia proste, możliwie najkrótsze, składające się z dwóch składników (np. *ptaki grzebiące*), ale zdarzają się też struktury rozbudowane, wielowyrazowe, niekiedy zawierające w sobie kolejne omówienie (np. *ptak, który po wszystkie czasy służyć będzie za symbol waleczności, galanterii i innych drogocennych przymiotów, jakie płeć piękna najwięcej uwielbia w mężczyznach*). Czasami Prusowskie peryfrazy przybierają postać zabawnych definicji (np. *zwierzęta domowe z podniesionymi uszami i ryjami*), innym razem różne struktury omowne są nośnikami tych samych znaczeń (*czworonożne motory, jednokopytne zwierzęta*), zdarzają się też peryfrazy zbudowane na zasadzie opozycji (*piękniejsza połowa – silniejsza połowa*). Największą grupę omówień stanowią peryfrazy rzeczownikowe. Do peryfraz patetycznych zbliżone są dłuższe wypowiedzenia hiperboliczne, przepełnione celową podniosłością. Przybycie dam do Ogrodu Saskiego zostało przez Prusa potraktowane niczym pojawienie się cudownych istot z innego świata:

Uśmiechnięte, promieniejące, szeleszczące, spowite we wszystkie barwy nieba i ziemi, królowe stworzenia w obłokach tkanin spłynęły do alei głównej [P,III,21].

Śmieszny też wyznanie miłosne subiekta ze sklepu kolonialnego, czyli *wonnego przybytku* [P,III,81], „uwięzionego” w pracy, skierowane do jednej z klientek:

O gorzka ironio najwyrafinowańszego okrucieństwa kobiecej tkliwości! Jak to, więc nie rozumiesz pani tego, że cię ubóstwiam, że całą wieczność pragnąłbym rozkoszować się eolskim dźwiękiem twego głosu, że każdej chwili pragnąłbym pić czar niebiańskiego nektaru twoich ust [...]. O losie, coś mnie tu jak Prometeusza przykuł! [P,III,81-82].

Z kolei o spodziewanym zamilknięciu gadatliwej majorowej z *Kłopotów babuni*, spowodowanym sennością bohaterki, dowcipny autor napisał, że

po całodziennych trudach zatrzyma się nareszcie w biegu ów skomplikowany mechanizm, za pośrednictwem którego czcigodna dama część swoich udręczeń familijnych przelewała w moją istotę [P,II,19-20].

Do grona humorystycznych struktur hiperbolicznych zaliczają się także wybrane porównania, w których prozaiczne treści kontrastują z górnolotnym sposobem wypowiedzenia. Oto przykład:

Jak wyżyły za ptactwem, tak zdyszani, lecz zawsze poważni ojcowie rodzin biegali za Żydkami, celem wyciśnięcia z nich niewielkich sumek pieniężnych na cały szereg mających nastąpić zebrań uroczystych [P,III,190].

Prus doceniał istotną rolę porównań jako jednych z podstawowych środków językowo-stylistycznego kształtowania struktury tekstu, o czym świadczy między innymi fakt, iż na przykład w *Faraonie* użył ich aż 333 razy [Mikołajczak

1976: 105–106], w *Lalce* około 270 razy [Budrewicz 1990: 88], w *Placówce* około 80 razy i w *Anielce* około 70 razy [Zarębina 1990: 131]. Wśród dowcipnych porównań, wprowadzonych przez Głowackiego do jego początkowych prób literackich, znajdują się takie, które wywołują uśmiech dzięki niezwykle sugestywnemu i obrazowemu odwołaniu się do rzeczywistości pozajęzykowej, np.

[...] koralowe usteczka pani Balbiny robiły się coraz podobniejsze do bramy zajazdowego domu [...] [P,III,35]

– tzn. „pani Balbina bez ceremonii ziewała”,

kręcił tułowiem tak, jakby mu kto za aksamitną marynarkę rozpalonych węgla nasyłał [P,III,184]

– o literacie z prowincji.

Poczucie humoru Prusa oddają również:

a) porównania zmodyfikowane przez skonfrontowanie nowych zjawisk rzeczywistości, np.

znać się na polityce jak kogut na Ewangelii [P,I,61] (zamiast: *jak kura na pieprzu, jak wół na gwiazdach*), *być gołym jak węgorz* [P,I,167] (zamiast: *być gołym jak oficer*), *Okrągłutka osoba, nazwana Zosią, zaczerwieniła się jak ćwikła* [P,III,71] (zamiast *zaczerwieniła się jak róża, jak burak*),

b) porównania oddające dysharmonię stylistyczną lub sytuacyjną, np.

sypią się z niego [zakochanego poety] wiersze jak sieczka z dziurawej torby [P,I,67], *dama tak gruba jak rzeźnik z mężem tak chudym jak pasternak* [P,III,51], *chudy jak wędzonka, a zły jak pies* [P,III,79] – o psotnym chłopcu;

c) porównania o wzmocnionej sile wyrazu, wynikającej z nasilenia środków obrazujących, np.

Poznaliśmy się od razu i wpadłszy sobie z krzykiem w objęcia, zapłakaliśmy jak dwa bobry [P,I,184] (zamiast *jak bóbr, bobry*), *gębę ma [...] jak cielęca wątróbka* [P,III,5] – o twarzy staruszki, wdowie po majorze [P,III,35].

IV. Znaczące nazwy własne

Jak wiadomo, nazwy własne można niekiedy interpretować jako znaki humorystyczne [por. Rutkowski 2006: 400]. Pisząc o humorystycznej i satyrycznej onomastyce w utworach Prusa, Jan Tyborczyk stwierdził, iż:

W bogatej ilościowo onomastyce Prusa – ponad 1200 nazw własnych – dużą grupę stanowią nazwy znaczące, sztuczne lub prawdopodobne. W początkowym okresie twórczości ten rodzaj nazw własnych stanowi grupę dominującą, w późniejszym schodzi na plan dalszy, ustępując nazwom neutralnym, realistycznym, tworzonych bez intencji wyrażenia za ich pośrednictwem żartu, dowcipu, kpiny, ironii. Całkowicie nie znika jednak nigdy [Tyborczyk 1975: 82]¹⁵.

¹⁵ Stosunkowo niewielka skłonność Prusa do używania znaczących nazw własnych w dojrzałej twórczości wynikała z przestrzegania reguły prawdopodobieństwa, polegającej na naśladowaniu rzeczywistości pozaliterackiej [Bachórz 2002: 166].

Oto wybrane przykłady znaczących nazw własnych, wymyślonych przez Prusa w celu bawienia czytelników, poświadczone w jego młodzieńczej twórczości:

1) antroponimy (nazwy osobowe)

a) imiona, np.

Dyncio [P,III,183] – prowincjonalny literat, *Ezechiel* [P,III,35] – człowiek poważny, *Kocio* [P,III,183] – młody lekarz na prowincji, *Mordka* [P,I,51] – Żyd-lichwiarz, *Pankracy*, *Pankracowa*, *Pankracówna* [P,I,119] – rodzina na mająwce, *Prakseda* [P,III,188] – „piękna i szlachetna Hildegarda, w metryce najniewłaściwej przezwana Praksedą”¹⁶, żona Kajetana Dryndulskiego, *Zosia*, *Klocia*, *Władzio* [P,I,63–65] – panny, kawaler (rodzeństwo);

b) nazwiska, np.

Batwanowicz [P,II,111] – „rozumny i poczciwy adwokat”, *Bazgralski* [P,I,138] – publicysta dziennika politycznego, pisze co mu każą, o czymkolwiek, *Birbantowicz* [P,III,249] – zadłużony dzierżawca, *Byczkowski* [P,II,67], *Bysiu* [P,II,68] – były major „sławny na całą dywizję, a następnie na cały powiat z niesłychanej tuszy”, *Fiu – Fiu* [P,I,200] – uczony chiński medyk, *Gadulski*, *Gadulsiu* [P,II,48,95] – roztrzepany, „jak to się mówi, zapomniał języka w gębie”, *Gama-deltowicz* [P,II,52] – emerytowany badacz języka greckiego (od nazw liter greckich – gama, delta), *Golski* [P,III,252] – czeladnik, *Karabin* [P,III,32] – kupiec, Żyd, *Kukulska*, *Gęgalska* [P,III,229] – gospodynie balu w powiatowym mieście, *Machiawelski* [P,I,135] – największy krętacz w redakcji dziennika politycznego, *Mulnicki* [P,II,95] – „archiwista akt dawnych”, *Ochwatowicz* [P,II,27] – chory z przejedzenia, *Pędziwiatrowski* [P,I,203] – student unikający płacenia długów (rzekomo ciągle wyjeżdża, jest nieuchwytny), *Proszkowski* [P,II,133] – aptekarz, *Puszczalo* [P,II,12] – lekarz, *Stodołowicz* [P,III,91] – ubogi szlachcic z prowincji, który roztrwonił majątek, *Wiatrakiewicz* [P,II,44] – kapitan, wojskowy, który przypadkiem zastrzelił własną żonę, *Zakuwalski* [P,II,51] – nauczyciel przedmiotów ścisłych;

c) imiona i nazwiska, np.

Abraham Goldfisz [P,III,29] – bogaty Żyd-lichwiarz, „co na dwieście procent pożycza”, *Alfons Baltazar Gadziński* [P,II,107] – amant „sławny z nierządu, pijaństwa, karciarstwa i innych złych skłonności”, *Anastazy na Fujarach Fujarkiewicz* [P,III,240] – obywatel ziemski, *Cezar Brutus Napoleon Hiacynt Postępowicz* [P,II,10] – człowiek „uczony”, pisuje do pism, udziela korepetycji, jest bez grosza, *Diogenes Fajtaszko* [P,III,183] – „chluba powiatu i najdzielniejsza z prowincjonalnych podpór literatury krajowej”, przez najbliższych przyjaciół „zwany pospolicie Dynciem albo Fajtusiem”, *Euzebia z hrabiów Patykowskich* [P,III,217] – żona obywatela ziemskiego z prowincji, *Fonsio Gęgalski* [P,III,240] – „[...] wyędniały tak pod względem fizycznym, jak i umysłowym jedyny syn Gęgal-

¹⁶ Krótkie, dowcipne opisy postaci, obdarzonych odpowiednim imieniem lub nazwiskiem, stanowią zazwyczaj ich dodatkową satyryczną prezentację.

skich [...], którego najpobłażliwsi przyjaciele domu nazywali *nierozwiniętym Fonsiem*", *Gotlieb von Ochuster* [P,III,230] – „[...] był z powołania agronomem, a zarazem agentem jakiejś berlińskiej spółki, która na drodze wykupywania dóbr i wypędzania ich właścicieli, pragnęła uszczęśliwić i ucywilizować barbarzyńską okolicę...”, *Hermenegild O'Schuster* [P,I,12] – właściciel sklepu kolonialnego, oszust, *Jan Chryzostom Letkiewicz* [P,III,217] – obywatel ziemski, „dzielny dobrodziej swej parafii, który w ciągu piętnastu lat ofiarował bezinteresownie furę chrustu na płot cmentarny i dwa nowe powrozy do dzwonnów”, *Kleofas Odgrzywalski* [P,I,204] – właściciel restauracji, *Luis Blagier* [P,I,111] – pisarz reklam, *Nikolo Jalapa* [P,I,114] – Włoch, człowiek bez stosunków, nieporadny, *Salomea Kopyścińska* [P,III,196] – prowincjuszka, „niewiasta znana z cnót, rozumu i wielkiej przytomności umysłu, która utrzymywała głośno, że bez znużenia i przerwy mówić może dwadzieścia cztery godziny z rzędu”;

2) toponimy (nazwy miejscowe)

Gęgały [P,I,123] – w formie przedstawiania się komuś:

- *Jestem Gęgałski z Gęgał, właściciel dóbr i chciałbym wiedzieć z kim jadę?*
- *Jestem Atramentowicz... literat!*

Mordotłuki [P,I,105] – nazwa majątku ziemskiego na zapadłej prowincji, *Psie Doły* (P,II,48) – jak wcześniej, *Suche Patyki*, *Wilcze Ogony*, *Patatajka*, *Majdan* [P,III,91] – nazwy utraconych (sprzedanych i zlicytowanych) dóbr szlachcica z prowincji, *Wilczołapy* [P,III,217] – folwark;

3) ideonimy (tytuły czasopism, dzienników)

„*Gazeta Pacanowska*” [P,I,129], „*Przegląd Pacanowski*” [P,I,108], „*Snopek Nadburski*” [P,I,131], „*Tygodnik Ryczywolski*” [P,I,130];

4) chrematonimy (nazwy ludzkich wytworów, urzędzeń)

Szybkobieg [P,III,50] – statek pływający po Wiśle.

Znacząca, humorystyczna onomastyka wymyślona przez Prusa, powstała dzięki różnym pomysłom i zabiegom językowym¹⁷. Tworzą ją zarówno odpowiednio dobrane imiona i nazwiska, całkiem nieodpowiednie lub doskonale pasujące do osoby (*Ezechiel*, *Prakseda*, *Karabin*), zdrobnienia imion i nazwisk podstawowych (*Klocia*, *Gadulsiu*), wykorzystanie znaczenia wyrazu pospolitego (*Gamadeltowicz*, *Goldfisz*), nazwy związane z cechami, czynnościami albo stanem majątkowym ich właścicieli (*Birbantowicz*, *Puszczalo*, *Golski*), nieoczekiwane zestawienia wyzyskujące kontrast zabarwień emocjonalnych poszczególnych składników lub kontrast nazwy z pełnioną funkcją, zajmowaną pozycją (*Jan Chryzostom Letkiewicz*, *Batwanowicz* – adwokat, *Euzebia z hrabiów Patykowskich*), nazwy przywołujące wzorce obce, niekiedy także odpowiednio nacechowane (*O'Schuster*, *Machiawelski*), nazwy satyryczne („*Snopek Nadburski*”, *Suche Pa-*

¹⁷ Por. klasyfikację znaczących nazw własnych w utworach Prusa Jana Tyborczyka [Tyborczyk 1975] oraz pracę Ireny Sarnowskiej-Giefing *Nazewnictwo w nowelach i powieściach okresu realizmu i naturalizmu* [Sarnowska-Giefing 1984].

tyki). Wzmocnieniu nacechowania humorystycznego posłużyło umieszczenie w jednym ciągu odpowiednich nazw osobowych lub osobowych i miejscowych (*Cezary Brutus Napoleon Hiacynt Postępowicz, Anastazy na Fucharach Fujarkiewicz*). Prus wykorzystał też paronomazję, polegającą na zestawianiu podobnie brzmiących słów po to, aby ukazać wyjątkową bliskość czy niezwykle podobieństwo wybranych postaci, np. *Dyncio i Kocio, Kukulska i Gęgalska*, a w przypadku nazwiska *Fiu Fiu* wyraził nieco ironiczny podziw w stosunku do chińskiego medyka za pomocą wykrzyknienia nawiązującego do głosu wydawanego podczas gwizdania, czyli zastosował rodzaj sugestywnej onomatopei w celu nazewniczym [por. Ginter 2008: 50-51].

W jednym przypadku (*Szybkobieg*) młody Głowacki odwołał się do ulubionych przez siebie złożeń, o czym świadczą również późniejsze jego pomysły słowotwórcze, np. *duszolapstwo* [K,XX,66] – ‘podstępne zmuszanie kogoś do przyjmowania innej wiary’, *męczychryst* [K,XIX,270] – ‘Żyd, wyzwisko’, *polakowstręt* [P,X,141] – ‘hakatyzm’, *psożerstwo* [K,VII,242] – ‘jedzenie mięsa z psów’ [Machnicka 2008a]. Nierzadko istotne są też Prusowskie sposoby określania osób, noszących nieprzypadkowe imiona bądź nazwiska (*Jan Chryzostom Letkiewicz* – obywatel ziemski, „dzielny dobrodziej swej parafii, który w ciągu piętnastu lat ofiarował bezinteresownie furę chrustu na płot cmentarny i dwa nowe powrozy do dzwonów“).

Humorystyczna twórczość nazewnicza w utworach literackich nie należy do rzadkości. Najczęściej można się z nią spotkać w tekstach o charakterze groteskowo-ludycznym [por. Kosyl 2004: 224-225]. Inwencja onomastyczna Prusa świadczy o tym, iż był on przede wszystkim onomastą-literatem, a nie językoznawcą, ponieważ nie tyle nawiązywał do etymologii słowa, ile podkreślał znaczenia „swoich” nazw w kontekście [por. Spyt 1977: 221] i tym głównie rozśmieszał czytelników.

V. Pozostała twórczość neologiczna, słownictwo wieloznaczne, stylizacja językowa, zabawy poetyckie

W utworach wczesnych, młodzieńczych, pomysłowość pisarza niejednokrotnie ujawnia się w wymyślaniu dowcipnych neologizmów frazeologicznych i semantycznych, np. *psy gniewne* [P,I,42] – ‘złe, ostre psy’ (w wierszu), *toże Ma-dejowe* [P,III,109] – ‘niewygodny i drogi omnibus’, żartobliwych formacji słowotwórczych, np. *przedypłomatyzować* [P,II,136] – ‘przekonać’ (*Majorowa mnie wprawdzie przekrzycała, ale ja ją przedypłomatyzowałem – jak Bismarck*) czy też w zabawach słownych, wynikających z rzekomych przejęzyczeń, np. *pieczęta kurczone* [P,I,119] – ‘kurczęta pieczone’. W jednym z fragmentów *Listów ze starego obozu* Prus ukazuje zabarwione humorem nieporozumienie, powstałe wskutek różnego pojmowania słowa *dragon* w dialogu prowadzonym przez pasażerów pewnego powozu:

[...] siedliśmy do powozu we czworo [...]. Franuś, jak przyzwoitość nakazywała, siadał ostatni, lecz zaledwie postawił nogę na stopniu, cofnął się tak gwałtownie, że o mało nie upadł na ziemię.

- Co ci się stało, Franiu!... - krzyknęła jego druga połowa szczerze interesująca się organizmem swego ukochanego.

- Eh, nic! drobnostka... to **dragon!**!... - szepnął wzruszony nowożeńiec.

W tej chwili po drugiej stronie już ruszającego powozu, dostrzegłem znanego ci kawalerzystę, który zdawał się być silnie zajęty wykonywaniem jakiejś zuchwałej i nieprzyzwoitej pantominy, widocznie do naszego towarzystwa skierowanej.

- Więc nie lubisz **dragonów**? - spytała ze zdziwieniem panna Zofia Franciszka.

- O tak... nienawidzę ich!... - mruknął nasz kuzyn.

- To wszystko są łotry - wtrącił stary. - Na wsi przy nich nie upilnujesz ani kury, ani gęsi, ani sługi, ani służebnicy, ani żadnej rzeczy, która jego jest!... [P,I,183]

Dragon (fr. *dragon*) to patka - dodatkowy pasek materiału z tyłu płaszcza, doszywany lub przypięty w celach ozdobnych. W dawnym wojsku dragonem nazywano żołnierza lekkiej jazdy, pełniącego służbę pieszo i konno, potem tylko konno [Doroszewski 1958-1969]. Ostatnie wypowiedzenie w cytowanym fragmencie stanowi też nawiązanie do stylu biblijnego (*służebnica*), zwłaszcza do ostatniego przykazania Dekalogu, co w zestawieniu z tematyką rozmowy wywołuje wrażenie humorystyczne. Podobne efekty uzyskuje Prus stylizując na mowę Żydów, np. Moszek: *Co to na bok?... a wa... jakie państwo!... [...] Co to milć, z psieprosieniem laski pański? Tu każdego dobrego bile płaciul* [P,I,100] oraz prostych warszawiaków, czeladników [P,II,71-72], a także naśladując i parodiując sposoby pisania telegramów i listów przez właścicieli ziemskich [P, I,197; P,II,106-110].

Swoistym rodzajem dowcipnej stylizacji stosowanej przez młodego Głowackiego są wiersze, oddające gorące uczucia zakochanych wierszokletów:

Do pięknej Rózi
Ludzie przed tobą szczekają,
Że mnie z Magdą spotykają;
Bodajże we mnie piorun trzasł,
Jeżelim do Magdy laź!...! [...]
(Twój do śmierci ALFONS) [P,II,107-109]

lub rymowanki ukazujące niepospolity talent prowincjonalnych literatów, np.

Jedenasta bieży, a on jeszcze leży... (zawsze mam pełne usta wierszy!). Pewnie wczoraj długo pracowaliśmy, a dziś zaspaliśmy. (Ta łatwość wierszowania niekiedy mnie samego kłopotczy). Ja tymczasem od rana zbieram nowiny dla pana i takie ich mnóstwo mam, że ledwie oddycham... („Tygodnik” mówi, że nie jestem poetą... cha!...) [P,III,184]

Rozpatrując młodzieńcze próby poetyckie późniejszego autora *Lalki, Emancypantek czy Faraona*, warto przywołać słowa Tadeusza Budrewicza, otwierające tekst *O wierszach Bolesława Prusa*:

Pewnie by nie zaistniał Prus - wybitny prozaik, gdyby nie wena wierszopisarska. Motywem, który skłonił go do pracy literackiej po przerwanych studiach, była opinia zdolnego literata, jaką zdobył w szkole średniej [Budrewicz 1998: 56]¹⁸.

¹⁸ W młodości Prus miał się rozmaitych zajęć, głównie dla zdobycia chleba. Paranie się *robotą parobczą* (autookreślenie Prusa) pozwoliło mu między innymi poślubić kuzynkę ze strony matki, Oktawię Trembińską [Tokarżówna 1981: 123].

Również wyjątkowe poczucie humoru odegrało w życiu pisarza niebagatelną rolę. Jednakże młodzieńczy dowcip Głowackiego różni się znacznie od humoru twórcy dojrzałego, wyważonego, pozbawionego już optymizmu właściwego ludziom niedoświadczonym przez los. Przede wszystkim początkujący literat dowcipkował nieustannie, odwołując się do szerokiej gamy środków językowych, z których tylko nieliczne posłużyły mu w przyszłości do wywołania uśmiechu czytelników, co najwyraźniej daje się zauważyć w utworach publicystycznych. Wraz z upływem czasu Prus dojrzał jako twórca, doskonalił swój warsztat pisarski, zajmował się nie tylko sprawami błahymi, nieistotnymi, mającymi jedynie zabawiać prenumeratorów czasopism, ale także – jak większość ludzi myślących – wyzbywał się beztrudnej radości na rzecz rozumowego, ale też mniej wesołego sposobu postrzegania świata, życia i siebie.

Bibliografia

I. Źródło materiału:

P – *Pisma Bolesława Prusa*, red. I. Chrzanowski, Z. Szwejkowski, Nakład Gebethnera i Wolffa, t. I–XXVI, Warszawa 1935–1936.

Materiał omówiony w artykule pochodzi z trzech pierwszych tomów: *To i owo, właściwie zaś ani to, ani owo* (t. I), *Kłopoty babuni* (t. II), *Drobiazgi* (t. III).

II. Inne wykorzystane zbiory tekstów Bolesława Prusa:

F – B. Prus, *Faraon*, oprac. Z. Szwejkowski, PIW, Warszawa 1954 (wydanie krytyczne).

K – B. Prus, *Kroniki*, oprac. Z. Szwejkowski, t. I–XX, PIW, Warszawa 1953–1970.

P 1 – B. Prus, *Pisma*, red. Z. Szwejkowski, t. XXVII–XXIX (t. XXVII i XXVIII: *Kartki z podróży*, t. XXXIX: *Studia literackie, artystyczne i polemiki*), KiW, Warszawa 1950.

Prus [1994], B. Prus, *Kroniki*. Wybór, oprac. J. Bachórz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Prus [2009a], B. Prus, *Aforyzmy i refleksje wybrane z „Kronik”, czyli ponadczasowa mądrość życiowa*, oprac. V. Machnicka, SPRINT, Siedlce.

Prus [2009b], B. Prus, *Opowiadania i nowele*. Wybór, oprac. T. Żabski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław (wydanie II).

III. Pozostałe opracowania, słowniki:

Bachórz J. [2002], *Kogo i jak nazywa się w „Lalce” Prusa?*, [w:] *Na pozytywistycznej niwie*, Lewandowski T., Sobieraj T. (red), Wydawnictwo PTPN, Poznań.

Baczewski A. [1990], *Wielofunkcyjność stylów ironicznego i karykaturowo-groteskowego w nowelach Bolesława Prusa*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”. Filologia Polska, z. 19/71.

Bańko M. [2002], *Peryfrazy w naszym życiu*, „Poradnik Językowy”, z. 9.

Aleksander Głowacki, będąc uczniem szóstej klasy lubelskiego liceum, wydawał humorystyczny „Kurier Łobuzów”, gdzie między innymi zamieścił dowcipne *Krakowiaki* oraz poemat fantastyczny *Bryś*. Gustaw Doliński, jeden z redaktorów konkurencyjnego „Głosu z Kąta”, wydawanego przez klasę siódmą, wspominał, iż „pierwocyny talentu przyszłego Bolesława Prusa cieszyły się w gronie kolegów należytym uznaniem” [por. Tokarzówna 1981: 71; Tyszkiewicz 1966: 148–150]. Utwory te nie zachowały się.

- Bańko M. [2009], *Słownik peryfraz, czyli wyrażen omownych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (wyd. II).
- Breuer S. [ok. 1918], *Humor Prusa. Jego istota i wyraz*, Nakładem Księgarni J. Szkolnika, Rohatyn-Lwów.
- Budrewicz T. [1990], „Lalka”. *Konteksty stylu*, Wydawnictwo Naukowe WSP w Krakowie, Kraków.
- Budrewicz T. [1998], *O wierszach Bolesława Prusa*, [w:] *Spojrzenie na Prusa i jego bohaterów*. Materiały z sesji w 150. rocznicę urodzin Bolesława Prusa, wstęp S. Żak, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Kielce.
- Buttler D. [2001], *Polski dowcip językowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (wydanie III).
- Chlebda W. [1998], *Propozycje terminologiczne do opisu skrzydlatych słów*, „Stylistyka” VII, Gajda S. (red.), Opole.
- Daszczyńska [1994], I. Daszczyńska, *O internacjonalizacji wyrażen peryfrastycznych*, [w:] *Współczesne tendencje rozwoju języków słowiańskich*, red. M. Blicharski, H. Fontański, Wydawnictwo UŚ, Katowice, t. 1, s. 35–41.
- Dąbrowski R. [2002], *Oswajanie kultury masowej, czyli o specyficznym poczuciu humoru Bolesława Prusa*, „Polonistyka”, nr 1, s. 16–20.
- Doroszewski W. (red) [1958–1969], *Słownik języka polskiego*, t. I–X, PIW, Warszawa.
- Gajda S. [2000], *Słowo wstępne*, [w:] *Świat humoru*, Gajda S., Brzozowska D. (red.), UO – IFP, Opole.
- Galilej C. [2000], *Humor w „Kronikach” Bolesława Prusa*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, Książek–Bryłowa W., H. Duda H. (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Gielata I. [2008], *Chichot Rzeckiego*, [w:] *Odcienie humoru*, Kwiatkowska A., Dżereń-Głowacka S. (red.), vol. 1/1, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski.
- Ginter A. [2008], *Barwy w „Lolicie” Vladimira Nabokova*, „Conversatoria Linguistica”. Międzynarodowy rocznik naukowy. Rok II: 2008, Wojtczuk K. (red.), IFP AP, Wydawnictwo AP, Siedlce.
- Głowiński M. [2002], *Prus-parodysta: „Ze wspomnień cyklisty”*, [w:] *Na pozytywistycznej niwie*, Lewandowski T., Sobieraj T. (red.), Wydawnictwo PTPN, Poznań.
- Klingerowa Z. [1927], *Rola humoru w twórczości Prusa*, „Rocznik Koła Polonistów, Słuchaczy Uniwersytetu Warszawskiego” (wydany z okazji dziesięciolecia istnienia Koła).
- Kobyliński Sz. [1993], *Prus i Boy*, [w:] *Powieść polska XIX i XX wieku. Interpretacje – Analizy – Konteksty*, Ludorowski L. (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin, t. I.
- Kosyl Cz. [2004], *Nurty stylistyczno-językowe nazewnictwa literackiego*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, Mrózek R. (red.), Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Kulczycka-Saloni J. [1969], *Nowelistyka Bolesława Prusa*, Czytelnik, Warszawa.
- Lubczyńska-Jeziorna E. [2007], *Gatunki literackie w twórczości Bolesława Prusa*, Agencja Wydawnicza a linea, Wrocław.
- Machnicka V. [2005], *Konstrukcje peryfrastyczne związane ze śmiercią na tle innych określeń omownych w „Faraonie” Bolesława Prusa*, „Styl”. Rocznik międzynarodowy, nr 4, Čarkić M. Ž. (red.), Międzynarodowe Towarzystwo Style, Belgrad.
- Machnicka V. [2008a], *Neologizmy słowotwórcze w utworach Bolesława Prusa (formacje pochodzące od nazw własnych)*, [w:] *Wokół słów i znaczeń II. Z problemów słowotwórstwa*. Materiały drugiej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci Profesora Bogusława Krei, Maćkiewicz J., Rogowska-Cybulska E. (red.), Wydawnictwo UG, Gdańsk.

- Machnicka V. [2008b], *Peryfrazy śmierci w tekstach Bolesława Prusa*, „Conversatoria Linguistica”. Międzynarodowy rocznik naukowy. Rok II: 2008, Wojtczuk K. (red.), IFP AP, Wydawnictwo AP, Siedlce.
- Machnicka V. [2009], *O stosunku Bolesława Prusa do „starszych braci w Darwinie” oraz ich językowym kreowaniu wyrażonym w konstrukcjach omownych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Rossica 5”, Piasecka A. (red.).
- Maciejewski J. [1957], *Publicystyka felietonowa Bolesława Prusa*, „Kwartalnik Prasoznawczy”, nr 4.
- Markunas A., Stasińska P. [2009], *Wybrane wyrażenia peryfrastyczne w języku polskim i rosyjskim. Studium konfrontatywne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Mickiewicz A. [1989], *Pan Tadeusz*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Mikołajczak B. [1976], *Porównania w „Faraonie” Bolesława Prusa*, „Studia Polonistyczne”, t. III, s.105–114.
- Mleczo F. [1930], *Humor Prusa. Jego istota i wyraz*. Recenzja, „Ruch Literacki”, nr 1.
- Ostromęcka-Frączak B. [2008], *Kontaminacje jako źródło gier słownych*, [w:] *Odcienie humoru*, vol. 1/1, Kwiatkowska A., Dżereń-Głowacka S. (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski.
- Pąckiński M. [1998], *Ironia i autokreacja w „Kronikach” Bolesława Prusa*, [w:] *Spojrzenie na Prusa i jego bohaterów*. Materiały z sesji w 150. rocznicę urodzin Bolesława Prusa, wstęp S. Żak, Przedsiębiorstwo Poligraficzne Głowaccy, Kielce.
- Pisarek W. [1966], *Tytuł utworu swoistą nazwą własną*, „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach”. Prace Językoznawcze III, Katowice.
- Polanowski E. [1992], *Z zagadnień komizmu w „Lalce” B. Prusa*, [w:] *Nowe stulecie trójcy powieściopisarzy*, Makowiecki A. Z. (red.), Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Rumińska M. [2004], *Elementy karnawałowe w kreacji bohaterów „Faraona”*, „Studia Filologiczne”, Sandomierz, t. III.
- Rutkowski M. [2006], *Humor w nazwach własnych*, [w:] *Munuscula Linguistica*. In honorem Alexandrae Cieślíkowa, Wydawnictwo IJP PAN, Kraków.
- Sarnowska-Giefing I. [1984], *Nazewnictwo w nowelach i powieściach okresu realizmu i naturalizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Sławkowa E. [2009], *Język pisarza jako metodologiczny problem stylistyki*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. V: *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki*, Maćkowiak K., Piątkowski C., współpraca J. Gorzelana, UZ, Zielona Góra.
- Spyt A. [1977], *Funkcje osobowych nazw znaczących w utworach B. Prusa*, „Acta Universitatis Palackianae Olomucensis Philologica”, nr 40: *Slavistický sborník olomoucko-lubliński*.
- Szweykowski Z. [1967], *Nie tylko o Prusie*, Szkice, Poznań.
- Szweykowski Z. [1972], *Twórczość Bolesława Prusa*, PIW, Warszawa.
- Tokarzówna K. [1981], *Młodość Bolesława Prusa*, PIW, Warszawa.
- Tokarzówna K., Fita S. (oprac.) [1969], *Bolesław Prus 1847–1912. Kalendarz życia i twórczości*, Szweykowski Z. (red.), PIW, Warszawa.
- Tyborczyk J. [1975], *Humorystyczna i satyryczna onomastyka w utworach Bolesława Prusa*, „Ruch Literacki” XVI, z. 2.
- Tyszkiewicz T. [1966], *Młodzieńcza twórczość Bolesława Prusa*, [w:] *Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntovi Szweykowskiemu*, Maciejewski J. (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Warzenica-Zalewska E. [1992], *Pojęcie humoru i jego rola w powieściopisarstwie polskim drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie twórczości Bolesława Prusa)*, „Przegląd Humanistyczny”, rocznik XXXVI, nr 6.

Wojtczuk K. [2001], „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego jako źródło skrzydlatych słów współczesnej polszczyzny ogólnej, [w:] *Wyspiański. Sesja naukowa*, Lisowski Z. (red.), Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Oddział w Siedlcach, Siedlce.

Wojtczuk K. [2004], *Wykrzykniki polskie jako jednostki składni emocjonalnej. Próba opisu wybranych tendencji funkcjonalnych*, [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, Wojtczuk K., Wierzbicka A. (red.), Wydawnictwo AP, Siedlce.

Wróblewski P. [1998], *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Zarębina M. [1990], *Porównania w „Anielce” i „Placówce” Bolesława Prusa*, „Polonica”, rocznik XV.

IV. Źródła internetowe:

Mleczko F. [1930], *Humor w twórczości Bolesława Prusa*
pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Mleczko - 30.01.2010

Summary

Violetta Machnicka

Linguistic means rendering the sense of humour of young Bolesław Prus

The author concentrates on the linguistic analysis of the early works of Aleksander Głowacki, that is the texts created between 1873 and 1875, which were initially printed mostly in such magazines as “*Mucha*,” “*Kolce*,” and “*Kurier Warszawski*.” The works represent characteristic, juvenile type of literary output and the sense of humour of the author who was just commencing his literary career. In the first part of the article there are definitions concerning various issues in the field of humorous writing. Then the collected material is analysed in several groups according to particular forms and types of linguistic means in order to amuse the readers:

- I. Titles of the works and collected works, dedications, epigraphs.
- II. Golden thoughts, aphorisms, proverbs, catchphrases.
- III. Periphrastic and hyperbolic structures and comparisons.
- IV. Meaningful proper names.
- V. Lexical, phraseological, morphological and semantic neologisms, ambiguous vocabulary, stylized texts.